

„Od solidarności do wolności”

„Wolność polega na świadomym i dobrowolnym wyborze dobra. Wolność to nie moc czynienia tego, co chcemy, lecz prawo bycia zdolnym do czynienia naszej powinności.” Słowa pochodzące z jednego z najważniejszych, aczkolwiek niedokończonych dzieł traktujących o wolności „Historia wolności” Lorda Actona są odzworowaniem ideologii jaka przyświecała strajkującym w ostatnich dwudziestu latach istnienia PRL-u. Spośród wielu buntów te z Sierpnia 1980 roku były podstawą powstania związków, które pełniły rolę masowego ruchu oporu przeciwko rządowi komunistycznym w Polsce i doprowadziły ostatecznie do diametralnych zmian w państwie. Stały się one symbolem walki o prawa bycia wolnym, o których wspomina Acton. Wydarzenia z Sierpnia 1980 były niezaprzeczalnie takim punktem na kartach historii, który zdecydował o dalszych losach nie tylko Polski, ale także Europy i świata. Mają więc one wymiar światowy i obchody ich 25-lecia powinny być przeznaczone dla międzynarodowej widowni. Również nie należałoby ograniczać się jedynie do miejsc kojarzonych ze strajkami. Tak samo jak wyniki działań powstałej wskutek sprzeciwów z 1980 roku „Solidarności” widoczne były nawet w małych miasteczkach, to obchody tej rocznicy powinny być zauważalne wszędzie, a uroczystości związane ze świętowaniem powinny znaleźć się w planie imprez każdej, nawet najmniejszej miejscowości. Dlaczego więc kampania reklamowa obchodów, która już pochłonęła milion złotych nie jest widoczna w małych miastach, takich jak Kamienna Góra. Władze tych miast powinny przeznaczyć pewne środki finansowe na ten cel. Byłoby to wielce wskazane, gdyż w moim mieście nic nie wskazuje na to, że w jakikolwiek sposób ta bardzo istotna rocznica zostanie uwzględniona w planach. Czyżby zapomniano o inspiratorach największych wydarzeń

ostatnich dwudziestu lat XX wieku? Czas się obudzić, bo zostało już tylko kilka tygodni na przygotowania.

Wydarzeniem, które pojawić się w planie tej imprezy po prostu musi jest debata. Wspólna rozmowa była wielką wartością dla strajkujących w 1980. Z jednej strony połączenie ludzi, które doprowadziło do zawiązywania się komitetów takich jak Międzyzakładowy Komitet Strajkowy budziło obawy wśród aparatu rządzącego. Natomiast z drugiej strony władzom nie pozostało nic innego jak próba załagodzenia sytuacji poprzez nawiązanie dialogu ze strajkującymi. Każda ze stron zdawała sobie znakomicie sprawę z roli konwersacji w życiu społeczności. Zauważył to Karol Irzykowski twierdząc, że „mowa ludzka jest bronią najsłabszą, lecz ma za to najwięcej kształtów; gdyby arsenał zabójczych narzędzi ludzkich posiadał w każdym kierunku analogie z mową, ludzkość by się już dawno wymordowała.” Siła rozmowy nie jest obca i nam, więc publiczna debata byłaby zarówno znaczącym symbolem porozumień, do jakich doszło w 1980 roku, jak i idealną formą przekazania informacji na temat Sierpniowych Wydarzeń oraz podzielenia się swoim zdaniem z opinią publiczną. W niewiele znaczącym mieście niemożliwością jest zaproszenie na taką debatę osób bezpośrednio związanych z tą rocznicą, ani głównych bohaterów tamtych zajęć. Poza tym byłoby to powieleniem, gdyż 29-31 sierpnia br. odbędzie się publiczna debata w Warszawie i Gdańsku zatytułowana „Od solidarności do wolności”. W mniejszym mieście tematyka powinna także dotyczyć wolności. Był to przecież główny cel strajkujących. Na tamten czas był to ich życiowy sens, stan, do którego zmierzały wszystkie ich dążenia. Nie wolno nam o tym zapomnieć, ale podczas rozmów powinniśmy raczej omawiać teraźniejszą świadomość wolności, która została nam zapewniona przez działalność buntujących się pracowników. Znakomitym wstępem do debaty byłby wykład o dzisiejszej wolności i próba konfrontacji jej z działaniami strajkujących w Sierpniu 1980. Przede wszystkim należałoby się zastanowić czy o taką wolność zabiegali buntujący się pod przywództwem

Lecha Wałęsy robotnicy. Czy to przechodzenie przez płot miało symbolizować przejście do takiej rzeczywistości, gdzie wolność jest odbierana wyłącznie jako przeciwieństwo niewoli, a nie za taką jak twierdzi Acton - „prawo bycia zdolnym do czynienia naszej powinności”. Temat powinien być realizowany na równi z osobistymi przeczuciami słuchaczy.

Debata jest bardzo odpowiednia na rozpoczęcie obchodów rocznicy w mieście. Może jej towarzyszyć film dokumentalny, bądź pokaz multimedialny tematycznie związany oczywiście ze strajkami z 1980 roku. Film powinien ukazywać związek zająć na Wybrzeżu z wydarzeniami na Dolnym Śląsku. Każdy mieszkaniec tych terenów pamięta jeszcze przecież interwencję naszego wojska w PaFaWag-u, natomiast zaburzenia w komunikacji, obecne w całym kraju, w szczególności dały się we znaki mieszkańcom byłego województwa jeleniogórskiego. Ci, którzy pamiętają te czasy, będą oglądali tę produkcję, z mniemaniem, iż warto było poświęcić się wtedy dla wyższego celu. Jest to jednak opinia z perspektywy czasu, wtedy nikt nie wiedział, co wywołają te strajki, dlatego wszelkie ograniczenia były odbierane negatywnie. Film dokumentalny na temat represji towarzyszących strajkom byłby więc dla pamiętających je niezwykle wartościowy. Zasłużonym w tej dziedzinie mieszkańcom zostały by, w sposób uroczysty podarowane kopie tej publikacji. Inne przesłanie płynęłoby do młodych, gdyż zostałyby im uzmysłowione, że „per aspera ad astra”. Tak więc główna myśl miała by charakter dwuwymiarowy. Inną zaletą prezentacji jest możliwość zatrudnienia przy tworzeniu filmu młodych ludzi z lokalnych szkół, a także regionalnych znawców tej dziedziny. Stworzyłoby to dodatkową korzyść, jaką jest integracja młodzieży i ich owocna współpraca.

We wspomnieniach mieszkańców Kamiennej Góry szczególne miejsce zajmują specjalne msze święte, które były odprawiane w zakładach, gdzie strajkujący oczekiwali kolejnej możliwości zjednoczenia się. Do rangi regionalnego bohatera urasta proboszcz kościoła pod wezwaniem świętych

Piotra i Pawła ksiądz Edmund Balasiński. To właśnie on opiekował się strajkującymi w Kamiennej Górze i urządził w tutejszej fabryce obuwia msze strajkowe, tak popularne w całym kraju. Jedną z takich krajowych eucharystii odbyła się 17 sierpnia w dolnośląskim sanktuarium maryjnym w Wambierzycach pod przewodnictwem kardynała Wyszyńskiego. Mówił on wtedy o narodowym „cierpieniu i niepokoju” oraz o „tych robotnikach, którzy walczą o społeczne, moralne, ekonomiczne i kulturalne prawa”. Trzy dni później w warszawskiej telewizji pojawiła się ocenzurowana wersja tego kazania, pozbawiona wzmianek o niepokoju, ale eksponująca wołanie o „spokój i rozsądek”. Natomiast obraz, który powstawał podczas tych polowych eucharystii, miał być bezkrwawą i samoograniczającą się rewolucją – rewolucją, która udowadniała, że Robespierre, Lenin i inni gniewni ze współczesnego rewolucyjnego panteonu mylili się. W kształtowaniu się tego ogólnonarodowego sprzeciwu olbrzymią rolę odgrywał ówczesny Papież Jan Paweł II. Sens jego interwencji streścił George Weigel w obszernej biografii Karola Wojtyły pt. „Świadek Nadziei”. Píše tam, że „lont, który Jan Paweł II podpalił w Polsce w czerwcu 1979, tlił się powoli, ale wytrwale. Czternaście miesięcy później, 14 sierpnia 1980, wywołał bezkrwawy wybuch, którego rezultatem okazał się, w ciągu następnej dekady, upadek europejskiego komunizmu”. Dzięki tym postaciom – regionalnemu proboszczowi Balasińskiemu, Prymasowi Polski kardynałowi Wyszyńskiemu i Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II strajkujący czuli wsparcie kościoła w ich poczynaniach. Dlatego też w świętowaniu 25 rocznicy nie powinno zabraknąć mszy świętej. Mogłaby ona zostać przeprowadzona przy zachowaniu podobnego klimatu z sierpnia 1980. Msza odprawiona w istniejącej do dziś fabryce obuwia, byłaby wielkim symbolem jednoczenia się w tej „bezkrwawej rewolucji”. Własne intencje, które byśmy zanosili, pokrywałyby się z całą pewnością z tymi oficjalnymi. Nie można by było zapomnieć o regionalnym Prometeuszu,

narodowym przywódcy religijnym i światowym autorytecie w postaci Jana Pawła II.

Mszę zakończyłby symboliczny przemarsz w pobliże byłej fabryki „Intermody”, gdzie nastąpiłoby uroczyste odsłonięcie pomnika „Drzwi Wolności”. Fakt inicjatywy budowy pomnika nie jest zupełnie odosobnionym przypadkiem, gdyż sama propozycja takiego przedsięwzięcia będzie kojarzona z żądaniami strajkujących w Sierpniu 1980, którzy domagali się pomnika ku pamięci ofiar strajków z 1970 roku. Także obecnie w ramach przygotowań obchodów rocznicy, trwają prace nad pomnikiem „Anioł Wolności” w Szczecinie upamiętniającego ofiary tragicznych wydarzeń z grudnia 1970. Jednak kamiennogórski pomnik powinien posiadać element regionalny. Całość figury tworzy brama. Bramy fabryk podczas strajków, czy to osławiona brama numer 2 z gdańskiej stoczni, czy każda inna zakładu strajkującego stawała się nie tylko uwidocznieniem podziału, ale także samym symbolem strajku, gdyż to właśnie po bramie poznawano strajkujący zakład. W czasie buntu te bariery zostawały przybierane w kwiaty. Konstrukcja bramy jest wsparta na trzech krzyżach będących kopiami Pomnika Poległych Stoczniowców. Motyw krzyża jest niezwykle ważny, gdyż według mądrości ludowej „wolność Polaków krzyżami się mierzy”. Obok wspartej symbolami cierpienia kwiecistej bramy wyczekują dwie kobiety – żony, które z menażkami przyszły wesprzeć strajkujących mężów. Elementem regionalnym jest pięć nazw znajdujących się na metalowych prętach bramy. Są to nazwy i symbole pięciu fabryk kamiennogórskich, w których odbyły się strajki: LEN - materiał, „Intermoda” - ubranie, „Dofama” – maszyna włókiennicza, „Floreta” - jedwab, „Karkonosze” – obuwie. Ta seria symboli, w połączeniu z wymowną i charakterystyczną bramą oraz z postaciami kobiet tworzyłyby łącznie nieodzowne zwierciadło rzeczywistości Sierpnia 1980. Całość znalazłaby miejsce w pobliżu jednej z fabryk, a pochód rozpoczęty mszą, zakończony by został złożeniem kwiatów i zniczy pod pomnikiem.

Próbując podczas obchodów rocznicowych oddać klimat tamtych czasów musimy pamiętać o mass mediach, jakkolwiek bardzo ograniczonych. Z miejskich archiwów, a także w porozumieniu z regionalnym muzeum i prywatnymi kolekcjonerami zostałaby przygotowana wystawa prasy z czasów strajków w roku 1980, gdyż to właśnie dzięki niej wiadomości z Wybrzeża docierały do południowej Polski. Strajk miał wtedy większe szanse na osiągnięcie statusu ogólnopolskiego. Nad morzem stoczniowcy, na Śląsku górnicy, w lubelskim kolejarze i ich wszystkich łączyła idea i cenzurowana notatka prasowa. Zarówno gazety, jak i obwieszczenia, ogłoszenia i inne formy powszechnego przekazu informacji znajdą miejsce na wystawie. Odbędzie się ona również w charakterystycznym dla „Solidarności” miejscu. Działacze tego związku, którzy zostali aresztowani przez państwo w późniejszym okresie (stan wojenny) byli internowani w zakładzie karnym w Kamiennej Górze. To więzienie cieszyło się złą sławą w czasach PRL-u. Osadzani tu byli więźniowie z najwyższymi wyrokami. Obecnie budynki w większości są nieużywane, więc stanowią odpowiednie miejsce pod wystawę. Byłaby ona oczywiście udostępniona w znacznie większym czasowo przedziale niż same obchody, a po zakończeniu jej prezentowania zostanie ona przeniesiona do regionalnego muzeum i zamontowana na stałe w jego salach.

Kulminacyjnym punktem imprezy będzie koncert. Utwory prezentowane na scenie na rynku miasta zostały już raz zauważone przez mieszkańców. Podczas wydarzeń z 1980 w Kamiennej Górze wydawana była gazetka-broszurka „Straża”. Były w niej publikowane popularne wiersze i piosenki bardów ruchu robotniczego najlepiej oddające charakter tych wydarzeń. Motywem przewodnim koncertu zatytułowanego „Koncert Piosenki Wolnościowej” byłaby twórczość Jacka Kaczmarskiego, a koncert rozpoczynałaby piosenka „Mury”. W trakcie można będzie dokonywać elementarnego podsumowywania przebiegu obchodów. Będzie można pokazać jeszcze raz obraz filmu dokumentalnego, bądź wystawę prasową.

Najważniejszym elementem imprezy jest publiczność, więc całość musi być planowana z myślą o wszystkich potencjalnych widzach. Każdy powinien mieć możliwość oglądania wszystkich punktów programu. Jest to poniekąd podobne żądanie, jakie wystosowali strajkujący. Zwraca nam to uwagę na sławne 21 postulatów MKS i hasła „21 razy TAK”. Ktoś mógłby powiedzieć, że dążą do wolności, a narzucają sobie zasady. Ale Helmut Thielicke powiedział: „Wolność bez norm jest samowolą, normy bez wolności są dyktaturą”. Wybór należał do nich, a my pamiętając o tych poświęceniach powinniśmy przy koncertowej muzyce Kaczmarzkiego zastanowić się nad sensem naszej wolności. Mówią, że historia zatacza koła, oby strajki o wolność nie stały się ponownie rzeczywistością i oby nigdy nie stały się zapomnianą przeszłością.

Plan imprezy rocznicowej w kraju jest już przygotowany, ludzie odpowiedzialni za poszczególne elementy są w trakcie gorączkowych prac. Na terenie miasta Kamiennej Góry będą odbywać się uroczystości, z całą pewnością różniące się od tych zawartych powyżej. Te są natomiast próbą przedstawienia światu wartości z tamtych czasów, które najbardziej przemawiają do obecnej młodzieży. Mnogość symboli świadczy o moralizatorskim charakterze wydarzeń Sierpnia 1980, ale te zajścia przyniosły powstanie NSZZ „Solidarność”, która stała się pogromcą komunizmu. Kto wie czy to właśnie nie dzięki temu przejściu przez płot zawdzięczamy demokratyczną rzeczywistość, w której nieuchwytne niegdyś marzenie – wolność, staje się płytkim zaprzeczeniem niewoli. Pamiętajmy słowa H. Gade’a „Z historii narodów możemy się nauczyć tego, że narody z historii nic się nie nauczyły.” Nie popełniamy tego samego błędu – uczmy się z historii, zmieniajmy teraźniejszość, budujmy sobie przyszłość.

Przemysław Kurowski

BIBLIOGRAFIA

1. Ryszard Botwina, „Świadomość Sierpnia 1980”, wyd. Warszawa 1988
2. Wojciech Roszkowski, „Najnowsza Historia Polski 1980-2002” wyd. Warszawa 2003
3. Norman Davis, „Boże igrzysko”, wyd. Kraków 1991
4. George Weigel, „Świadek nadziei”, wyd. Warszawa 2001
5. Stanisław Michalkiewicz, „Monografia Kamiennej Góry”, wyd. 1985

PODZIĘKOWANIA

W tym miejscu pragnę podziękować moim rodzicom, bez których w tej pracy nie znalazłoby się iskiereki nadającej charakterystyczny klimat. Dzięki ich opowieściom i odpowiedziom na moje pytania byłem w stanie dojść do własnych wniosków i osobistych uczuć związanych z wydarzeniami Sierpnia 1980. Przełożyło się to bezpośrednio na moją wizję obchodów w moim otoczeniu i mam nadzieję, że dało to przykład odczuć młodzieży na temat walki o wolność.